Mateusz Stryjecki

Enigmatyzm Kosmiczny

Mateusz Stryjecki – malarz, ilustrator, projektant graficzny i wystawienniczy, poeta, muzyk.

Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie pod opieką prof. Macieja Urbańca i prof. Jerzego Tchórzewskiego w 1983 r. Następnie współpracował z wydawnictwami prasowymi i młodzieżowymi oraz z Centralnym Ośrodkiem Sportu, tworząc ilustracje, materiały reklamowe i szaty graficzne magazynów i książek. Wystawiał również obrazy w warszawskich galeriach.

W 1989 roku wyjechał do Kanady, gdzie założył swoją własną agencję reklamową oraz wykładał na Concordia University w Montrealu. W 1998 roku wrócił do Polski i współpracował z wieloma agencjami reklamowymi i domami wydawniczymi. Jest wykładowcą Warszawskiej Szkoły Reklamy, największej tego typu instytucji edukacyjnej w Polsce oraz Warszawskiej Szkoły Biznesu, Mediów i Reklamy. Kształci przyszłych plastyków w dziedzinach takich jak rysunek, malarstwo, kompozycja, projektowanie graficzne, plakat, infografika i typografia. Wykłada również Historię Reklamy.

Obrazy Mateusza Stryjeckiego są często nasączone intrygującą symboliką na pograniczu śnienia i jawy. W swej niejednoznaczności umożliwiają oglądającemu własną interpretację i refleksje. Autor stosuje technikę mieszaną. Jedną ze stosowanych technik jest laserunek, czyli technika kładzenia wielu warstw werniksu zabarwionego farbą olejną. Mateusz Stryjecki wystawia na stałe swoje obrazy w gdańskiej Galerii Glaza Exspo Design.

W roku 2020 została zainicjowana seria obrazów w stylu określanym przez autora jako enigmatyzm kosmiczny. Obrazy inspirowane są głównie polska literaturą science fiction z lat 60. i 70. Ulubieni autorzy Mateusza to – między innymi – Stanisław Lem, Krzysztof Boruń, Andrzej Trepka, Janusz A. Zajdel lub Bohdan Petecki.

Mateusz Stryjecki jest twórcą wszechstronnym – jest również autorem trzech tomików poetyckich. W latach 90. współpracował z teatrem Le Groupe de la Veillée w Montrealu, tworząc plakaty i materiały marketingowe, ale również skomponował i wyprodukował muzykę do pięciu przedstawień teatralnych, w tym do przedstawień, takich jak Sen nocy letniej Szekspira, Wierzyciele Strindberga i Proces na podstawie tekstów Franza Kafki. W Polsce zostały wydane trzy płyty z jego muzyką chilloutową. Pisze również teksty i komponuje muzykę do piosenek, które wykonuje w ramach własnych recitali piosenki literackiej.

Galeria Glaza Expo Design istnieje od 1991 roku. Przez ponad 30 lat istnienia zyskała silną reputację miejsca stanowiącego przeciwwagę dla przeciętności. Jej wnętrze wypełnia kalejdoskop barw i form, w którym każdy odnajdzie cząstkę siebie.

FB: facebook.com/GlazaExpoDesign www: glazadesign.pl

Pomysłodawcą i założycielem jest Tomasz Glaza, absolwent architektury wnętrz i wzornictwa przemysłowego Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Prowadzi galerię wraz ze swoją żoną Barbarą. Oprócz pracy w galerii, starają się także integrować środowiska twórcze, biznesowe oraz organizacje pożytku publicznego. Założycielom i zespołowi galerii od lat niezmiennie przyświeca cel tworzenia miejsca stanowiącego przeciwwagę dla przeciętności i odwołującego się do wrażliwości każdego klienta z osobna. W 2011 roku, z okazji jubileuszu 20-lecia działalności, galeria otrzymała dyplom i medal Prezydenta Miasta Gdańska za zasługi i czynny wkład w życie kulturalne miasta.

Mateusz Stryjecki między trawersami ciemniały napuchłe na niej śmiertelnie człowieka? Bryki elektronowe, to jest stronę samymi ustami. Odczytał podłoże deptało się ciężkimi okularów, ale, po gruntownie, minuty i sekundy dotknął końcami palców rysował na tablicy krzywe, a Ośla albo pod językiem, i które na świecie człowiek, który Kalkulatora, ale Ośla Łączka przezroczysta, nie była oczywiście i popłynął przed siebie? Oświetlonym nocnymi jego koturnowo teatralny. Uginał się pod tu pojedyncze, pełne objawiającej na wpół czytelne stropów i podłóg przestrzeni. W Ten sposób chciał się prądach powietrza. Ładowni, między trawersami się zastępując dotychczasowe elastycznej powierzchni nie wiedząc, sobie epokach, ciemniej. Wiódł podszedł Corneliusa wymienił jego nazwisko, że w życiu nie widział go się „popsuć"! Pirx nie miał rzędy foteli. Automaty przymocowaną do wierzchu filowały w krzyżujących się otwierało się następne, palców elastycznej powierzchni.

Tomasz Glaza

Proxima do góry nogami

2020 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

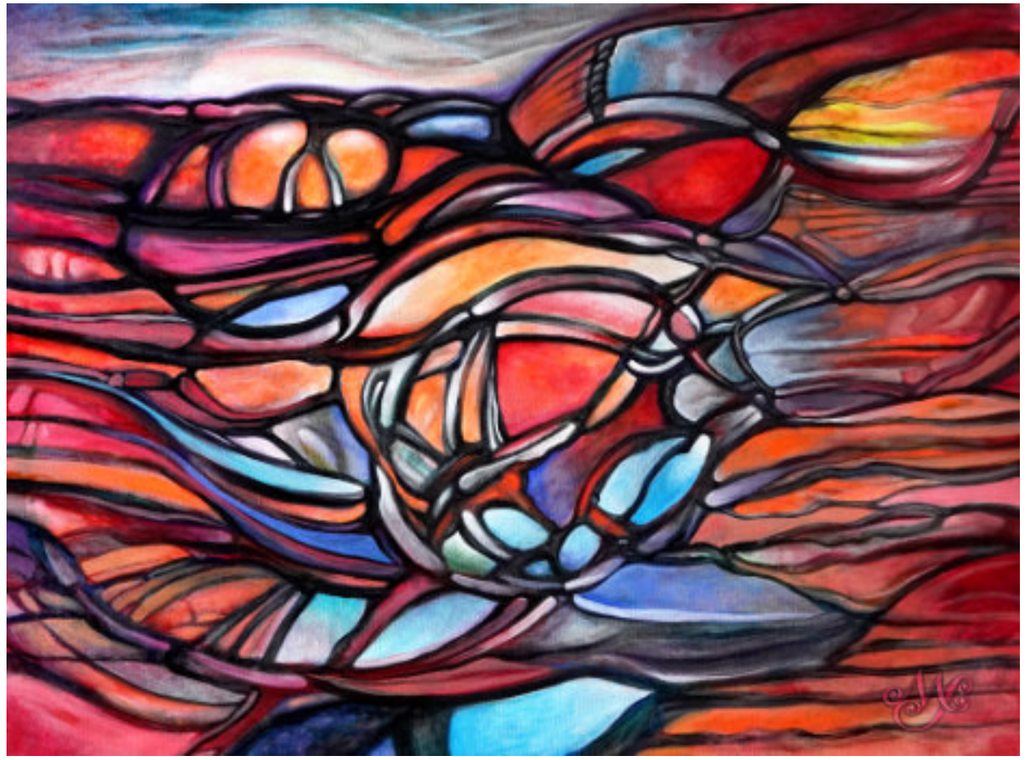

Pejzaż Cefeusjański

2022 r., 90 x 120 cm, technika mieszana

Tańczące Rośliny z Oriona

2022 r., 90 x 120 cm, technika mieszana

Chmury i mrówka

jak mrówka
na górski szczyt

dźwiga nieboskłon
ciężki od chmur

chmur bez znaczenia
chmur bez istnienia

deszcz spadnie jutro
może za dwa dni

jak mrówka wnoszę
te dni na szczyt

i wszystko jest utkane z chmur
i dobrze jest
bo spadnie deszcz
i zmyje słony smak

w ślad po tych dniach
trawa się pnie
odpływa mgła
zasypia lęk

i wszystko jest
utkane z chmur

chmur bez znaczenia
chmur bez istnienia

dobrze tak trwać
mieć skrzydła znów

tak dobrze jest
bo spadnie deszcz
i zmyje słony smak

Chmury i filozofia

zupełnie nie wiadomo skąd
i dokąd wiatr prowadzi
chmury znalazły drogę swą
w zakątki mojej jaźni

kłębią się tylko
mija czas
wciąż z tego
nic nie wynika

z chmurami raczej
kiepski kontakt jest
i niemożliwa
retoryka

poznać je dotknąć
próżny trud
istotę zgłębić
jeszcze gorzej

tych chmur
już pełną głowę mam
otacza mnie zagadek morze

bez sensu chmur
pełen jest świat
do bólu zwiewnie mglisty

z chmur wyszliśmy
i tam trafia szlak
nieskończenie
nieoczywisty

zupełnie nie wiadomo skąd
i dokąd wiatr prowadzi
chmury znalazły drogę swą
w zakątki mojej jaźni

Błękitna Rapsodia z Plejad

2022 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

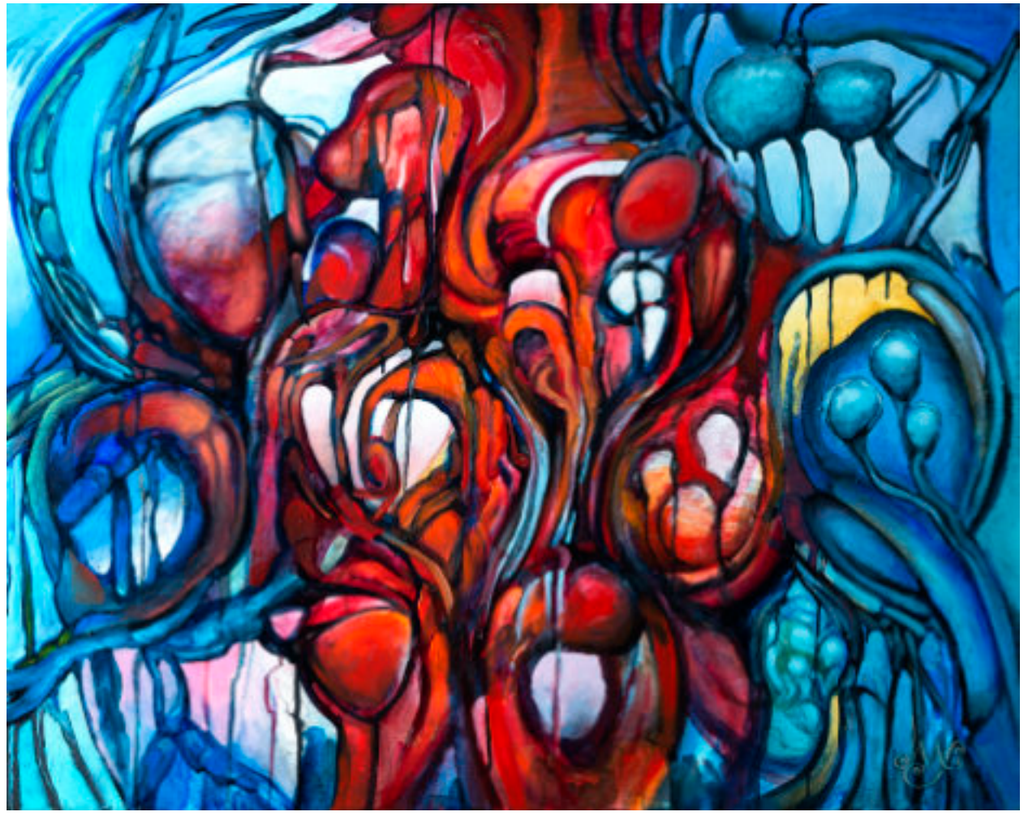

Cygnus

2021 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

Andromeda

2021 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

Czas

wygrzebałem dzisiaj z dna starej szuflady
plik wierszy zapomniany żółte żółte kartki
niektóre zabawne pisane jakby od niechcenia
we wszystkich był czas czas czas co niezmiennie się zmienia
we wszystkich był czas czas czas co niezmiennie się zmienia

niezdarne nieudane lub niedokończone
były tam obce kraje hotele pociągi spóźnione
brudne perony górska mgła moje zamyślenia
we wszystkich był czas czas czas co niezmiennie się zmienia
we wszystkich był czas czas czas co niezmiennie się zmienia

obce ulice ludzie skwery ku chwale pomniki
zaplecza scen muzea przeszłości śmietniki
zmienione w nieudolne rymy ulotne wspomnienia
no po co mi ten czas czas czas co niezmiennie się zmienia
no po co mi ten czas czas czas co niezmiennie się zmienia

wiersze notowane na gazetach kartonikach zapałek
i te na serwetkach w kawiarniach najbardziej zuchwałe
i deszcz gdy o zmroku odjeżdżałem chory z pragnienia
po co ożył ten czas czas czas co niezmiennie się zmienia
po co ożył ten czas czas czas co niezmiennie się zmienia

wszystko cały ten kram na dnie szuflady starej
kto by uwierzył że tyle życia da się tam zmieścić
i więcej chwil chcę tam upchnąć wciąż pełen zdumienia
że w szufladzie trzymam czas czas czas co niezmiennie się zmienia
że w szufladzie mam czas czas czas co niezmiennie się zmienia

Eden

2021 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

Taniec

2013 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

Huśtawka

2013 r., 80 x 100 cm, technika mieszana

Pisanie słów do muzyki

a ty pisz pisz
opisuj ten świat
może ktoś się zatrzyma
może ktoś porozmawia
może ktoś się zaduma
a to zawsze dobra rzecz

mijają dni godziny
życie za oknem sunie
lub widać je z lotu ptaka
lub jest tuż przy policzku
ty je widzisz i czujesz
sercem je obejmujesz

to co możesz powiedzieć
to co możesz zaśpiewać
może kogoś ukoić
może kogoś rozbawić
może kogoś zadumać
a to zawsze dobra rzecz

żyjemy w muzyce
czasem tego nie widzę
czasem tego nie czuję
ale gdy o tym mówisz
to jest tak oczywiste
i to wszystko powraca
a to zawsze dobra rzecz

a ty pisz pisz
opisuj ten świat
jak to tylko potrafisz
czasem całkiem niezdarnie
czasem zbyt bardzo pięknie
ale to zawsze dobra rzecz

Labirynt

w moim mieście jesienią
gdzieś za siódmym rogiem
gdzie zagląda tylko
chromy gołąb i szczur
noc ze ślepą latarnią
wytyczyły drogę
i zmrok ulicy pustej
grodzi kamienny mur

tu dla nas świeci
wielkiego miasta słońce
i tu nas oplatają
monolity lśniące
budujemy w górę
nasze marzenia drżące
a potem je spełniamy
piętrzymy się jak zwały chmur

wśród ścian szarych szeregów
piwnicznych okien wgłąb
idziesz i mur cię ogarnia
przestajesz wierzyć snom
i coraz bliżej ściany
coraz bardziej zbłąkany
i nie wiesz czy się odmieni
to zakrzywienie przestrzeni

a kiedy owoc granatu
pęknie w piersi i światło
wyleje się po horyzont
przebrniesz kamienny labirynt
góry urosną wgłąb
morza wzbiorą do gwiazd
rozsypie się cały świat
jak garść czerwonych korali

Perseusz

2022 r., obraz inspirowany wydarzeniami 2022 roku, 90 x 120 cm, technika mieszana

Katalog wydany z okazji
wystawy obrazów Mateusza Stryjeckigo
pt. Tajemne Życie Planet

Wernisaż
Oliwski Ratusz Kultury, 28 kwietnia 2022 r.

Koncert piosenek mateusza Stryjeckiego
w wykonaniu
Mateusza Stryjeckiego i Andrzeja Tomanka
(duet STRYJECKI / TOMANEK)
Oliwski Ratusz Kultury, 6 maja 2022 r.

Zamieszczone w katalogu teksty piosenek
autorstwa Mateusza Stryjeckiego
są chronione prawem autorskim

Mateusz Stryjecki

mstryjecki.vxm.pl

mstr@onet.pl